**NIE DLA ABORCJI I KRZYWDY KOBIET**

Z Prezesem Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia dr Pawłem Wosickim – o prawnej ochronie dzieci poczętych i sytuacji polskiej rodziny – rozmawia Dariusz Hybel

**W ostatnim czasie lewica mnoży w Polsce projekty ustaw, które uderzają w tradycyjne wartości, np. ustawa o świadomym rodzicielstwie legalizuje aborcję, ustawa o związkach partnerskich podnosi do rangi małżeństwa związki gejów i lesbijek. Czy to tylko przedwyborcza walka czy też rzeczywiście chodzi lewicy o zmianę prawa?**

Zapoznając się z tymi projektami można by w pierwszym chwili odnieść wrażenie, iż są one tak absurdalne i kuriozalnie sformułowane, że wystarczy się uśmiechnąć i wrzucić je do kosza. Niestety pomysły wyrażone w przywołanych przez Pana projektach ustaw, a także w projekcie ustawy o równym statusie płci, mają szansę zaistnienia. Wielu polityków traktuje je najzupełniej poważnie. Ustawa o świadomym rodzicielstwie proponuje skrajne rozwiązania już nie tylko sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem ale z Konstytucją, polskim prawem, narusza prawo do życia, prawa rodziny czy wolność sumienia. Sejm powołał ekspertów, którzy mieli ocenić zgodność tej ustawy z Konstytucją. Na sześć opinii, cztery wyraźnie pokazywały, że jest ona sprzeczna z Konstytucją. Mimo to Sejm zdecydował większością głosów dalej procedować nad ustawą o świadomym rodzicielstwie. Już sam ten fakt jest niepokojący i pokazuje poziom rządzącej klasy politycznej. Pomysły z aborcją czy „małżeństwami homoseksualistów” są wpisane w program SLD czy Unii Pracy. Niemniej skomplikowana sytuacja w związku z wejściem Polski do UE wymagała od nich schowania tych pomysłów. Część lewicy obiecała nawet do nich nie wracać. Mam nadzieję, że przy ostatecznych rozstrzygnięciach przynajmniej niektórzy politycy lewicy będą konsekwentni i zagłosują przeciwko „moralnemu postępowi”. Warto tu przywołać prezydenta Kwaśniewskiego, który zadeklarował swój wyraźny sprzeciw wobec projektu ustawy o świadomym rodzicielstwie. Jest oczywiście skrajna grupa lewicowo-feministyczna, która podnosi tematy aborcji, homoseksualizmu czy „równości płci” – i będzie je podnosić – niezależnie od sytuacji politycznej. Inna sprawa, że sytuacja przedwyborcza SLD, SDPiL, Unii Pracy jest bardzo nieciekawa. Stąd odwołanie się do haseł, które u części elektoratu lewicy są nośne i kojarzą się z walką z Kościołem. Przy okazji chodzi o przesłonięcie korupcji i afer, które wprost zżerają te ugrupowania polityczne.

**Jakie są konsekwencje wejścia w życie ustawy o świadomym rodzicielstwie?**

Projekt ustawy, praktycznie dopuszcza aborcję do momentu urodzenia dziecka. Występująca w projekcie granica 12 tygodni, do której można by zabić dziecko bez ograniczeń, niewiele da, gdy powyżej tej granicy kobieta będzie mogła usunąć ciążę, jeśli stwierdzi, że zagraża ona jej zdrowiu. A teraz proszę sobie wyobrazić siedmio- czy ośmiomiesięczne dziecko, które jest zarzynane w gabinecie lekarskim. Taka jest podstawowa konsekwencja wejścia w życie tej ustawy. Już teraz aborcje, dokonywane zgodnie z obowiązującą ustawą, na dzieciach które mają parę miesięcy, wywierają porażający skutek na personel. Często dziecko żyje mimo aborcji – nie wiadomo wówczas czy je dobijać czy ratować. Rozszerzenie skali tego zjawiska siać będzie spustoszenie moralne u ludzi. Pomijając krzywdę dziecka, które w mękach schodzi z tego świata, ogromne cierpienie dotyka także kobietę, do której prawda o zabiciu własnego dziecka wcześniej czy później dochodzi. Absurdem jest więc przeciwstawianie prawa chroniącego życie – prawom kobiety. Aborcja to porażająca krzywda dla kobiety, która się jej dopuściła. Poza tym ustawa zezwala na przerywanie ciąży u małoletnich dziewcząt oraz podawanie im środków antykoncepcyjnych (w tym poronnych) – bez jakiejkolwiek granicy wieku oraz bez zgody rodziców, bezwzględnie zobowiązuje lekarza do przypisywania środków antykoncepcyjnych i łamie ich sumienia (to lekarz musi zadeklarować, że nie będzie dokonywał aborcji), wprowadza edukację seksualną do szkół, znosi zakaz uczestniczenia dziecka poczętego w eksperymentach badawczych oraz prawno-karną ochronę jego zdrowia.

**Z jednej strony ustawa odbiera prawo do życia dziecku, a z drugiej strony promuje prokreację „na siłę” – wbrew naturze. Ma szeroko udostępniać możliwość zapłodnienia in vitro.**

Właśnie, często najpierw w młodym wieku kobieta dopuszcza się aborcji, w wyniku czego staje się bezpłodna. Po latach chce mieć dziecko, a więc – na koszt podatnika – ma mieć możliwość skorzystania z zapłodnienia in vitro. Mamy tu do czynienia z ewidentnie instrumentalnym, przedmiotowym traktowaniem dziecka…

**Są jeszcze finansowe konsekwencje proaborcyjnej ustawy.**

Tak. Projektodawcy bez żenady piszą w uzasadnieniu, że roczny koszt wprowadzenia w życie ustawy o świadomym rodzicielstwie wynosić ma ponad 2 mld zł. To jest mniej więcej 200 zł na każdą polską rodzinę, która ma się co roku składać się na bezpłatną antykoncepcję, aborcję, zapłodnienie in vitro, edukację seksualną, itd. Tak jak niektóre podatki można traktować w kategorii grabieży, tak tutaj mamy do czynienia z grabieżą zuchwałą!

**Wchodząc do Unii Europejskiej niektórzy politycy i duchowni zapewniali nas, że zadaniem Polski jest m. in. ewangelizacja Starego Kontynentu – mamy przypominać Europie o wartościach chrześcijańskich. Ale wygląda na to, że szybciej niż się to wielu wydawało, będziemy musieli bronić polskiego status quo w zakresie moralności i religii. Oby chociaż ta obrona się powiodła. A gdzież tu mówić o zmianach w mentalności unijnej klasy politycznej, która w dużym stopniu odcina się od korzeni chrześcijańskich, a jednocześnie ma wpływ na stanowienie prawa.**

Polska na tle Europy nie jest znowu taka tradycyjna, moralna czy religijna jak byśmy chcieli. Niemniej obrona życia czy rodziny przenosi się od pewnego czasu na forum europejskie i jako Federacja widzimy tu swoje zadania, i szukamy zagranicznych sojuszników. Ale póki co rzeczywiście musimy się koncentrować na naszym własnym podwórku i bronić tych zdobyczy, które już osiągnęliśmy. Przy okazji Unii warto wspomnieć, że przewodniczącą Komisji Praw Kobiet i Równouprawnienia Parlamentu Europejskiego – ku bezsilnej furii feministek stanowiących większość tej komisji – została słowacka działaczka pro-life Anna Zaborska. W poprzedniej kadencji Parlamentu Europejskiego Komisja Praw Kobiet odgrywała rolę rozsadnika rożnych poglądów sprzecznych z prawem naturalnym i zdrowym rozsądkiem. Dziś komisja ta, dzięki pani Zaborskiej została spacyfikowana. Warto dodać, że jej członkiem jest także eurodeputowany z Polski pan Konrad Szymański.

**Polska obok Irlandii i Malty jest wyspą jeśli chodzi o zakaz aborcji. Stało się tak dzięki uchwalonej w 1993 r. ustawie o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży. Jakie pozytywne efekty po ponad 10 latach jej obowiązywania widzi Polska Federacja Ruchów Obrony Życia?**

Zwolennicy przerywania ciąży straszyli, że wprowadzenie ustawy spowoduje masowe okaleczanie czy nawet śmierć kobiet, zmuszonych do korzystania z podziemia aborcyjnego. Efekt jest wręcz przeciwny. Zdrowie prokreacyjne kobiet znacznie się poprawiło. Zmniejszyła się poważnie śmiertelność związana z ciążą, połogiem i porodem. Zdecydowanie zmniejszyła się liczba dokonywanych aborcji. Nastąpiła poprawa zdrowia noworodków i zmniejszenie śmiertelności okołoporodowej. Dane te potwierdzają rokrocznie raporty rządowe. Spadła liczba noworodków porzucanych, podczas gdy zwolennicy dopuszczalności aborcji argumentowali, że zjawisko takie będzie się nasilało w wyniku obowiązywania zakazu przerywania ciąży. Nic bardziej błędnego. Więcej porzuceń noworodków było w czasie obowiązywania ustawy dopuszczającej przerwanie ciąży, a więc przed 1993 r., niż obecnie. Ustawa generalnie podnosi w społeczeństwie szacunek dla ludzkiego życia, co objawia się stale we wzrastającym poparciu dla obowiązywania zakazu aborcji z tzw. względów społecznych.

**Ale życie nie wszystkich dzieci jest chronione… Wyjęte spod prawa są dzieci chore, poczęte w wyniku czynu zabronionego oraz zagrażające zdrowiu i życiu matki. Czy Polska Federacja Ruchów Obrony Życia, która zrzesza 138 organizacji społecznych i religijnych, nie planuje działań mających na celu nowelizację obecnej ustawy? Byłaby to odpowiedź na wysiłki środowisk lewicowych i feministycznych, które chcą legalizacji aborcji.**

Obecnie obowiązująca ustawa o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży jest niekonsekwentna. Z jednej strony mówi, że każde dziecko ma prawo do życia, z drugiej – takiego prawa odmawia się niektórym kategoriom dzieci. Żeby cieszyć się pełnymi owocami ochrony życia, ta niekonsekwencja powinna być usunięta. Federacja nie ma oczywiście inicjatywy ustawodawczej, więc nie możemy zgłosić projektu nowelizacji. Ale wszelkie próby zmian idące w tym kierunku zawsze popieramy. Zresztą W obecnym układzie Parlamentu wydaje się, że nie jest możliwa nowelizacja obecnej ustawy w kierunku pełnej ochrony dziecka poczętego . Mamy nadzieję, że w przyszłej kadencji będzie to łatwiejsze.

**Ale Federacja może przynajmniej zmieniać mentalność ludzi…**

I to robimy. Mówimy jasno, że każde dziecko ma prawo do życia, także dziecko chore czy poczęte w wyniku czynu zabronionego. Pod tym względem w Polsce występuje kolejna niekonsekwencja. Wiele się mówi o koniecznością otoczenia specjalną troską ludzi chorych i niepełnosprawnych, uruchamiane są różne programy rządowe, samorządowe i osób prywatnych na rzecz niepełnosprawnych. Ale z drugiej strony przekaz ustawy jest tragiczny: „Niepełnosprawni, wy jesteście do niczego. Można was było wcześniej wyabortować. Jak już się urodziliście, to już wam pomożemy, ale najlepiej jakby was w ogóle nie było”. W naszych kontaktach z niepełnosprawnymi widzimy wyraźnie, że jest to dla nich bardzo bolesne. Zanim się urodzą, już deprecjonuje się ich istnienie.

**Nie wszyscy wiedzą, że Polska Federacja Ruchów Obrony Życia promuje w Polsce wielodzietność. Sam ma Pan siódemkę dzieci…**

Może nie tyle promujemy wielodzietność, co domagamy się nie dyskryminowania rodzin wielodzietnych. W tej chwili posiadanie dzieci jest opodatkowane. Im więcej dzieci się posiada, tym większy podatki trzeba państwu zapłacić. Chodzi naturalnie o podatek konsumpcyjny jakim jest wysoki VAT. W rodzinie wielodzietnej konsumpcja jest znacznie większa niż np. w typowej rodzinie „dwa plus dwa”, stąd trzeba płacić większe podatki. A większe podatki z kolei nie zachęcają rodziców do posiadania większej liczby potomstwa. Zwracamy też uwagę, że inwestycja w rodzinę wielodzietną jest inwestycją długofalową – opłacalną dla całego społeczeństwa. Warto zacytować de Gaulle, który swego czasu powiedział: „Jeżeli jesteś biedny – musisz zainwestować w rodzinę”. Te słowa bardzo się do Polski odnoszą. Niestety prawda ta nie trafia do naszych polityków. Wystarczy pomyśleć o ZUS czy Funduszach Emerytalnych, które łudzą ludzi emeryturami i apelują, by odkładać sobie pieniądze na przyszłość. A przecież pieniądze odkładane do ZUS, idą na wypłaty dla obecnych emerytów i rencistów. A kto da nam nasze emerytury, skoro przyrost naturalny ludzi będzie systematycznie spadał?

**No właśnie, kto da? Dziękuję za rozmowę.**

**NAJWYŻSZY CZAS, 18 grudnia 2004**

**źródło:**[**http://glosdlazycia.pl/dzialalnosc/biblioteka/aborcja/nie-dla-aborcji-i-...**](http://glosdlazycia.pl/dzialalnosc/biblioteka/aborcja/nie-dla-aborcji-i-krzywdy-kobiet/)